

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Herriot w rządzie Poincarego

Gabinet b. prezydenta Francji i 3 b. premierów jest rządem zjednoczenia narodowego

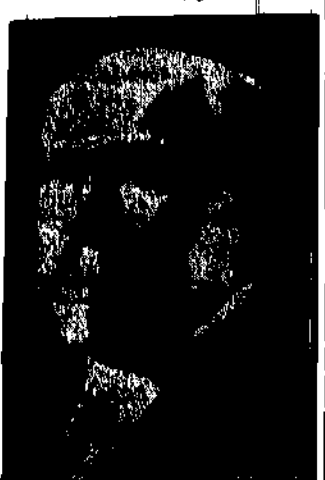
PARYŻ. 24.7. Poincaré utworzył gabinet, w którym p. m. stałowską premiera zatrudnił dla siebie także ministra skarbu. Ministerstwo spraw zagranicznych objął Briand, wojny Poincaré, marynarki Leygues, sprawiedliwości Barthou, handlu i kolonii Laroche, emerytur Marraud, k

Jonil Perrier, robot publicznych Tardieu, rolnictwo Queuille, pracy Fallières. Ważnym bardzo dla trwałości p. wagi gabinetu jest udział senatora Sarraut, jako ministra spraw wewnętrznych. Największym zwycięstwem Poincarego jest pozyskanie Herriota, który przyjął także ministra oświaty bez porozumienia się z własnym stronnictwem. Charakter gabinetu odpowiada w zupełności życzeniom opinii publicznej, która w rządzie chciała widzieć przedstawicieli wszystkich stronnictw.

Poincaré utworzył rząd, w którym oprócz niego, który był prezydentem republiki i wielokrotnie premierem, zasiada jeszcze pięciu byłych premierów, wśród ministrów tego rządu nie ma ani jednego, któryby nie piastował teki ministra, i nie wykazał na tem stanowisku wyjątkowych zdolności.

Poincaré ma zapewnioną większość i otrzyma pełnomocnictwa, jakich nie mógłby otrzymać żaden z poprzednich rządów.

Gabinet jutro ustali deklarację rządową oraz zajmie się opracowaniem projektów finansowych, które zostaną przedłożone izbie we wtorek.



Raymond Poincaré, wielki uczynek, wielki polityk i wielki patriota.

POINCARÉ PRZY PRACY

Obiady i obiady z politykami lewicy

PARYŻ. 24.7. Gabinet obradował dotąd dwukrotnie. Poza tem jednak zarówno Briand, jak Barthou i Poincaré bawili długo w noc u Poincarego.

Poincaré opuścił swe biuro tylko na krótki czas, udając się na obiad, który spożył z Herriotem, co w kołach politycznych przysporzyło mu specjalnej manifestacji.

Rezultatem obrad nocnych był projekt mowy Poincarego w parlamencie, który oficjalnie zaakceptowany został na radzie w pałacu Elizejskim. W mowie tej nie ma jeszcze tej części, która obejmuje plany finansowe.

We wtorek rozpoczyna się obrady parlamentu. Poincaré za dnia natychmiastowego głoso-

wania nad ustawami on błot i p. m. odpowiedź na interpelację. Jeśli rada ministrów jednomyślnie zaakceptuje projekty Poincarego — przyjęcie ich przez parlament będzie zapewnione.

Nowy rząd we Francji

powitano zyciowo

PARYŻ. 24.7. Utworzenie nowego gabinetu powitano zostało bardzo przychylnie.

Wyjątek stanowi lewica. Nawet „Quotidien”, zawsze sceptycznie odnoszący się do Poincarego, tym razem bardzo sympatycznie wita nowy rząd.

Aresztowanie trucicielki podróżnych

w pociągu Warszawa - Praga

PRAHA. 24.7. — Tel. wł. — W pociągu pociesznym Warszawa — Praga 100 kilometrów za granicą czeską aresztowano młodą przystojną damę, która kilkakrotnie już odbywała tę drogę, a której zachowanie się wzbudziło podejrzenie. Przy aresztowaniu znaleziono zatrute papierosy,

znaczną ilość chloroformu i gab-

Już raz osoba ta dokonała zamachu na lekarza z Pragi, który ostatnim wysiłkiem zdołał po ciągnąć za sznur alarmowy.

Gdy pociąg zwoził biegu, — sprawcy z zamachu wyskoczyła z wagonu i skryła się w lesie.

Sądowa likwidacja skandalu w lwowskim więzieniu wojskowym

Major, dwaj porucznicy i chorążowie skazani na więzienie za nadużycia

Sąd wojskowy we Lwowie rozpatrywał onegdaj sprawę przeciwko oficerom i podoficerom zarządu lwowskiego więzienia wojskowego, oskarżonych o szereg nadużyć.

Skazani zostali: major Konstanty Górski — na 2 tygodnie aresztu, por. Franciszek Kosiński

na 3 miesiące więzienia, degradacja i wydalenie z wojska, por. Andkammer na 6 miesięcy więzienia, degradacja i wydalenie z wojska, chorąży Walerjan Jaworski na 2 lata więzienia i wydalenie z wojska, oraz chorąży Bandura na 4 tygodnie więzienia.

Samobójstwo b. premiera perskiego

z powodu olbrzymich zaległości podatkowych

TEHERAN. 24.7. B. premier Sipach Salwassana, właściciel jednego z największych latyfundiów w Persji popełnił samobójstwo, z powodu zniszczeń wo-

jennych, oraz rozrządnego życia, nie mogąc uiścić olbrzymich zaległości podatkowych z kilku lat.

Ograniczenie zabaw w Belcji

O 12.30 w nocy gasną światła w dancinгах i restauracjach

BRUKSELA. 24.7. Rząd wydał rozporządzenie, że kawiarnie, lokale taneczne i restauracje muszą być zamykane o godzinie pół

do pierwszej w nocy. Wykroczenia karane będą grzywną do 10 tys. franków, lub aresztem do jednego miesiąca.

Polska eksportuje węgiel do 18-tu państw

W lipcu wywóz wzrósł o 19 proc.

Wywieźliśmy dotychczas 838.000 ton

WARSZAWA. 24.7.

W pierwszej połowie b. m. nastąpiło dalsze ożywienie w eksporcie węgla.

Mimo wstrzymania i ograniczenia transportów na Szczecin i Hamburg, wywieźliśmy w ciągu 15 dni lipca 838.000 ton, czyli o 19 proc. więcej, aniżeli w czerwcu.

Najwięcej, bo 306.000 ton, wywieziono w tym okresie do Anglii, podczas gdy w ciągu całego czerwca wywieźliśmy tam 281.000 ton.

Również wzrósł eksport do Szwecji, osiągając 107.000 ton.

W tym czasie w ciągu całego czerwca wywieźliśmy 178.000 ton. Zmniejszył się jedynie eksport do Austrii — 84.000 ton, kiedy w czerwcu wynosił 231.000 ton.

Przedostatni dzień wysyłki węgla w pierwszej połowie lipca przy 13 dniach roboczych wyniosła 64.401 ton wobec 41.417 ton zeszłego miesiąca.

Z okręgu śląskiego eksport wzniósł się o 15.74 proc., z Lubuskiego o 46.67 proc., z okręgu krakowskiego o 200 proc.

Polska eksportuje obecnie węgiel do 18 państw europejskich.

Ostatni uścisk dłoni



Dziurzyński i Rykowski.

Gość w dom — Bóg w dom

Ale z cudzoziemcami w Polsce trzeba być ostrożnym

PROJEKT NOWEJ USTAWY O CUDZOZIEMCACH

WARSZAWA. 24.7.

Minister spraw wewnętrznych p. Młodzianowski, zwołał wczoraj na g. 9-tą rano międzyministralską konferencję. Celem omówienia projektu ustawy o cudzoziemcach.

Projekt ten wprowadza bardzo daleko idące obostrzenia.

Po przyjęciu każdy cudzoziemiec musi się meldować w ciągu 24 godzin. Gdy otrzymał pozwolenie na stały pobyt, obowiązuje go wówczas rejestracja w ciągu 8 dni od przyjazdu.

Każdy cudzoziemiec od lat 16 wzwyż musi posiadać paszport (dowód osobisty), wydany przez władze swego państwa.

O wydaleniu cudzoziemca, który posiada zezwolenie na pobyt stały, decyduje województwo.

Cudzoziemca, posiadającego prawo czasowego pobytu, ma prawo wydalenia bezapelacyjnie każde starostwo. Przyczem władze te rozporządzają prawem wskazania każdemu cudzoziemcowi miejsca przymusowego pobytu i prawem przymusowego, na jego koszt, odstąpienia do granicy.

Od tych orzeczeń ministerstwa spraw wewnętrznych nie przysługują prawo odwołania się do Trybunału administracyjnego.

Za naruszenie przepisów grozi kara 3.000 zł. lub 6 tygodni aresztu.

Projekt opiera się na tak ożywionej krytyce, że dyskusja przeciągnęła się jeszcze na dzień następny.

Nowa jaskinia gry



zostanie otwarta na wzór Monte Carlo w pałacu Stanisława Wyspiańskiego.

„Głównodowodzący” Dowbor-Muśnicki

nieważna mandat hr. Mielżyńskiego do... organizowania Pomorza

POZNAŃ. 24.7. Dzisiejszy numer „Kury. Poznańskiego” zamieszcza następujące oświadczenie gen. Dowbor-Muśnickiego:

„Ody w maju zaczęły się pierwsze wypadki w Warszawie, organizacje przygotowania wojskowego, oraz inne pokrewne na rodowe organizacje społeczne wybrały mnie swym głównodowodzącym. Jednocześnie zaczął pracować w stałej łączności ze mną istniejący już komitet porozumiewawczy organizacji wojskowo - wychowawczych, o czym zresztą miejscowe społeczeństwo było poinformowane. Prawie jednocześnie z tem zameldował się u mnie prezes powstańców i wojaków ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej p. płk. Maciej hr. Mielżyński i prosił, aby mu wydać mandat dla podobnego, jak w Poznańskim organizowaniu Pomorza pod jego dowództwem. Mandat taki wydałem. Ponieważ jednak pułk. hr. Mielżyński nie spełnił przyjętych na siebie w obecności komitetu porozumiewawczego zobowiązań, przeto wydany mu mandat unieważniam.”

Podpisano Dowbor - Muśnicki generał brym Ksianowski, por. rez. za zgodność

Z Bydgoszczy telefonują: Związek podoficerów rezerwy urzędują w dniach 11 i 12 września b. w okolicach Bydgoszczy 2-dniowe manewry, w których będą brać udział również inne organizacje wojskowo - wychowawcze.

Otto Winter



znakomity publicysta amerykański, autor książki o Polsce, został przyjęty na konferencję przez Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Modkiewicza

Archiwum szpiegowskie w piwnicy księgarni

OLBRZYMA AFERA SZPIEGÓW NIEMIECKICH W POLSCE

zaczyna coraz większe kręgi

KRAKÓW. 24.7. Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej zaczyna coraz szersze kręgi. Dotąd aresztowano 70 osób, wśród nich głównych szefów organizacji szpiegowskiej, pracującej na rzecz Berlina.

Do niedzieli spodziewana jest zupełna likwidacja szajki. W związku z tem, iż istnieje między niektórymi szefami a aresztowanymi pokrewieństwo, zawieszono kilku szefów w urzędowaniu na czas trwania śledztwa.

Dzięki dochodzeniom komisarzy krakowskiej policji politycznej Olearczyka, wykryto w Kra-

kowiu wielkie archiwum szpiegowskie w piwnicy jednej z księgarni.

W piwnicy tej był złożony kilkunasto - tysięczny zapas starych książek, w których kartkach były pochowane plany mobilizacyjne i tajne dokumenty, klisze i fotografie obiektów wojskowych i korespondencja oraz tajne szyfry Berlin — Kraków.

Nadzór nad archiwum miała funkcjonariuszka tej księgarni, która również aresztowana.

Ujawnione szczegóły wskazują, że za wiedzą rządu berlińskiego go pracowało na jego rzecz w całej Polsce wielu ludzi

Ratunek Banku Handlowego

rozpoczął się od dymisji naczelnego dyrektora

WARSZAWA. 24.7.

Dymisja naczelnego dyrektora Banku Handlowego w Warszawie p. Szampaniera, jest owocem ostatniego burzliwego walnego zebrania.

Mimo wielkich możliwości udolna gospodarka naczelnego wladz, brak zmysłu przystosowania się do potrzeb chwili spowodowały, że Bank poniósł wielkie straty i zmuszony jest do szukania kapitałów sanacyjnych zagranicą. Doszło do tego, że straty musiały być spisanie z kapitału akcyjnego, innych kapitałów zabrakło.

Skandaliczna gospodarka naczelnego kierownictwa Banku, o czym prasa wielokrotnie pisała, znalazła wreszcie rzetelną ocenę na ostatnim walnem zgromadzeniu.

Zaproszenie p. Hipolita Gliwica do Rady banku jest bardzo znamienne i świadczy, że cały ciężar sanacji tej instytucji spadnie na b. ministra przemysłu i handlu.

Delegacja polska w Tallinie

TALLIN. 24.7. Otwarty tu został VIII międzynarodowy kongres alkoholowy, w którym bierze udział delegacja polska pod przewodnictwem szefem s. najwyższego p. Jakóba Głasa.

Narada na Zamku o rozwoju

przemysłu wojennego

WARSZAWA. 24.7.

Dziś po południu o godz. 5-ej odbędzie się na Zamku u p. Prezydenta Rzeczypospolitej konferencja, poświęcona rozwojowi przemysłu wojennego.

Z OSTATNICH DEPEZ

— Trybunał londyński wydał, że książka napisana przez moją, pod dyktando duchów, należała do tego, kto ją napisał.

GIEŁDA

Dolar poniżej 9-ciu

WARSZAWA. 24.7.

Bank Polski w kasach swych płaci za dolary gotówkowe 8.90, czyli o 2 punkty niżej, aniżeli wczoraj, za dowizy kurs wczorajszy 9.05.

Na czarnej giełdzie spokój. Kurs 9.03 przy małych transakcjach a dużym zaoferowaniu. Rubel złoty 4.68.

Na giełdzie akcyjnej spokój, tendencja słaba. Za Starachowice płaca 1.73, Lipowcy 0.85, Modrzejów 3.23, Ostrowiec 6.10, Bank Polski notowano 77.00. ZURYCH. 24.7. Zamknięcie: Wiedeń 57.50, Paryż 12.65, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.16, Belgia 12.70, Włochy 16.92, Berlin 1.23, Wiedeń 72.00, Praga 18.25, Budapeszt 47.22

KRET JAKO SIŁA POCIĄGOWA

Pociągnie kretę z szybkością
60 km. na godzinę

Rewelacyjne oświadczenia doktora
amerykańskiego

Akademia nauk w Paryżu przyznała doktorat honoris causa doktorowi Hannu z Bostonu, dotychczasowi siły pociągowej zwierzchni. Doktor Hannu badał amerykańskiego nieznane zwierzę, stwierdzając, że w stosunku do wagi ciała jest wybitnie słabszy od człowieka.

Hannu zaprzęgnił do wozu o dwa dyszle z jednej strony woła, a z drugiej kilkanaście, ważących łącznie tyle co woł. Ludzie zawsze z łatwością przeciągali wóz na swoją stronę. Natomiast sympan, wzrostu dziesięcioletniego chłopca, jest cztery razy mocniejszy od człowieka. Najmocniejszym stworzeniem na świecie (3000 razy mocniejszym od słonia, 15 ra-

Najnowszy aparat odbiorczy



w kształcie małego fortepianu.

ULICA PARYSKA

PRZECIW AMERYKANOM

Broni honorem franka przeciw magnatom
dolarowym

Podobno hawli obecnie w Paryżu 100 tysięcy gości amerykańskich, którzy wybrali się do Europy, by tam spędzić wakacje.

Firma Cook dla o swych klientach i obwozi ich autobusami po Paryżu, pokazując osobliwości miasta.

Dolarowi potentaci lekceważą sobie zbiedniałych Europejczyków i dają niejednokrotnie odczuć parzyżanowi ich powojenne ubóstwo.

Na temle przyszło do poważnego załagru między tłumem nielcznym a grupą amerykańskich gości.

Przed autobusem obwozującym podróżnych, zebrało się kilkunastu gapiów, podziwając cudzoziemskie damy i ekscentycznie ubranych gentlemanów.

Jeden z Amerykanów myślał, iż są to zebrańcy rzucił w tłum kilkadziesiąt franków.

Postępek ten oburzył gapiów. Po pieniądzu nikt się nie schylił, a natęmasz tłum wdarł się na autobus, chcąc ukarać cudzoziemca za nieakt.

Amerykańskich gości z trudem obroniła policja.

Chaplin i Raquel Meller



Sławna artystka hiszpańska, która w Warszawie podziwialiśmy w filmie „Carskie łódki”, odwiedziła podczas swej bytności w Los Angeles studio Charlie Chaplina.

Znany komik amerykański jest zachwycony pięknością i talentem Raquel Meller.

Najnowsi milionerzy

wśród gwiazd kinematograficznych

O hkratności kariery kinematograficznej świadczy następujące roczne gaje, pobierane przez gwiazdy ekranu: Harold Lloyd — 2 mil. dolarów, Charlie Chaplin

1 i pół mil. dol., Douglas Fairbanks — 1.200.000 dol., Gloria Swanson — 1 mil. dol., Mary Pickford — 1 mil. dol.

TORPEDOWCE — JAKO „SZMELC”

Rekordowe oszustwa

PREZESA TRYBUNAŁU HANDLOWEGO

W Tuluzie wybuchł wielki skandal, który przypomniał historię prokuratora Hallera o rozdwojonej postaci, siedzącego o włamywacza w jednej osobie.

W chwili, gdy pan Józef Barrel przyzywał posiedzenia trybunału handlowego, został na chwilę wywołany przez woźnego do poczekalni.

Zasiał tam czterech żandarmerów, którzy go zaprowadzili do siedziby sędziego, a stamtąd do więzienia.

Barrel, który w roku 1914 był mędnym przedsiębiorcą szu-

skim, dorobił się milionów po czasie wojny, skupując i sprzedając państwu stare żelastwo.

Po wojnie, dzięki pewnym znajomościom kupował w państwowych arsenalach jako amelnową stal i mosiądze, a nawet zgola nieużywane torpedowce, które odstępowal republikom południowo-amerykańskim.

Oszustwa te przekraczały 4 miliony.

Dzięki majątkowi swemu skromny szlusz stał się wkrótce jedną z największych figur w tem wielkiem portlowem mieście.

Zasładj wreszcie w fotelu prezesa trybunału, skąd już bezopornie dostał się do więzienia.

Skład biżuterji

w kufrach

Aresztowanie dwu
międzynarodowych
mistrzów złodziejskich

Tak oszczędni i zapobiegliwi złodzieje jak Benjamin i Dawid Ruckensteinowie nie wpadli z łupami nigdy w ręce policji.

Młodzi ci ludzie, urodzeni w Rumunii i tam karani kilkakrotnie za złodziejstwa i oszustwa, wybrali się po łupy do środkowej Europy i w ciągu dwu lat okradli w różnych miejscowościach 140 osób.

Bracia mieli jednak skromne wymagania życiowe, gdyż składowali ukradzione przedmioty w kufrach, a utrzymywali się gotówką, jaka wpadła im w ręce.

Skoro więc policja wiedeńska schwytala niebezpiecznych ptaszków, znalazła w ich podróżnych walizkach istny skład jubilerski. Było tam około 700 różnych cennych przedmiotów, przedstawiających wartość półtora miliona szylingów austriackich.

W składzie tym wykryto klejnoty hrabiny Esterhazy, której ukradziono podczas świat wielkich nocnych wszystkich rodzinnej biżuterji.



Oto podobizna nowego prezydenta Litwy kowieńskiego, niedawno powołanego na najwyższy urząd republiki nadnieński.

Jest nim dr. Grinius, z zawodu lekarz.

14-LETNI OBROŃCA MATKI

Nie cofnął się

przed zbrodnią dla jej szczęścia

Wielkie wrażenie w Medjoanie wywołał czyn 14-letniego chłopca Emila Pirovano.

Chłopak nie mógł patrzeć na zle pożyte swych rodziców i z małżeńskich ich sprzeczek wynioskował, iż przyczyną nieszczęścia jest niejaka Maria Dasogbe, osoba lekkich obyczajów.

Czternastoletni chłopak uzbroił się w flower i gdy umiłowana jego ojca wychodziła z domu, strzelił do niej i zranił ją niebezpiecznie w udo.

Na śledztwie z dumą oświadczył, iż chętnie poniesie karę dla szczęścia swej matki.

Ambasadorzy państw obcych w Paryżu



Od lewej na prawej: Rakowski (Rosja), Chłapowski (Polska), Lord Grebo (Anglia), na końcu Herricks (Ameryka).

ELDORADO SOWIECKIE

w kopalniach złota
na Syberji

Korespondent gazety moskiewskiej „Izwiestia” opisuje zajmujące szczegóły z życia poszukiwaczy złota w okolicach Aldanaka.

W ciągu ostatnich lat zarosły się tajgi syberyjskie gromadą awanturników, którzy przyszli w le strony po złote runo.

Na miejscu dawnych szalasów powstało piękne miasteczko, w którym żyje międzynarodowy tłum bogaczy i biedaków, marzących o olbrzymich fortunach.

Są tam Angliey, Amerykanie, Polacy, Chińczycy, Japończycy, a wszystkich pali gorączka złota.

W jednym z najpiękniejszych domów mieści się gleń i bank, który przyjmuje złoty piasek do swego skarbca, wydając w zamian boni platine w całej Rosji w złotych czerwonych.

Tuż obok giełdy znajduje się szynkownia.

Jest to najstraszliwsza noc bawardu i rozpusty.

Właściciel szynkowni jest jednym z najzamożniejszych ludzi w mieście, a bogactwo swe zawdzięcza zgryzaniu kopcacy złota w kości, karty i grę, która nazywa się w Aldanaku „fuki”. Polega ona na zgadywaniu słów, napisanych przez bankiera na kartce.

Jakkolwiek w krajnie złota nie ma, nikt się nie liczy z jego władzą, a na całym obszarze panuje prawo pięści.

Najwyższy dom na świecie

Wzrost będzie 83 piętra
Budowę kieruje Polak

W centrum Detroit w Stanach Zjednoczonych rozpoczęto budowę najwyższego domu na świecie, który liczyć będzie 83 piętra. Plan domu jest dziełem architekta Jerzmanowskiego, który też prowadzi roboty.

17)

F. ANTONI OSSENDOWSKI

CZARNY CZAROWNIK

Krótką opowieść o długiej wyprawie do Afryki

Mniej pobudzającym jest polowanie na hipopotamy, gdyż nawet zabity potwór tonie w murach rzeki i wznosi się na powierzchnię dopiero po kilku godzinach. Oprócz tego straż do hipopotama jest trudny, bo zwierzę wstawa zaledwie wierzchnią część głowy, a śmiertelna kula powinna być umieszczona w czczo, w pobliżu oka.

Zabiliśmy dwa hipopotamy, pojąc na nie na rzecze Pandama, a czasoch, z potworami kłami oddam do naszych miast.

Najbardziej zaś ciekawym jest polowanie na słonie, toteż nie oszczędzałem ani swych uóg, ani wspaniałych trzewików roboty Romanika w Zakopanem, ani ubrania, które na strzepy porwały mi kołce krzaków i łan, ściągając słonie w okolicach Badikaha, Dioula, Binfra i Buaile, lecz sączę ścia nie miałem.

Raz jeden byłem tuż — tuż przy słoniach. Słyszałem ich sapanie i trzask łamanych trzcini, lecz zarosła były tak gęste, bałista ziemia tak okrywała pod stopa-

mi, że czajne obrazy usłyszały nas i w mgnieniu oka znikły w baszczach nie do przebycia.

To dopiero kłajem wiedzy!

O, gdyby to działało na zwierzęta, wtedy nie tylko te dwa umykające słonie, lecz wszystkie, które były w dżungli około Simfra, pokotem ległyby niezawodnie!

Szczęśliwym odeniem był mój pomocnik — zoolog, p. Kamil Głizycki. Ten polował na ptactwo i węże w okolicach Badikaha i w gęstym lesie, na brzegach jakiegoś potoku, spotkał samkę słonia z małym.

Zwierzęta wyszły z kłaj wprost na p. Kamila, lecz on, chociaż miał w ręku polski karabin, pozostając wiernym naszej zasadzie: „lepszy film od kuli”, — porwał za automatyczny aparat kinematograficzny „Ica” i sfilmował obryzma. Dopiero wtedy

strzelił, mierzając pomiędzy okiem a uchem, gdy słon był o kilka kroków od niego.

Słon poszedł, brocząc krwią i rycząc straszliwie.

Zoolog ścigał go aż do nocy, aż zgubił ślad. Odnalazł go dopiero murzyn po dwa dniach. Słon leżał nieruchomo w kałuży krwi.

Murzyn, myśląc, że słon już nie żyje, zbliżył się i kłoba uderzył go w trąbę. Olbrzym błyskawicznym ruchem porwał śmiatka i nadął na kiel, przebijając mu biodra.

Dopiero po kilku dniach ranny murzyn dowiół się do swojej wsi, skąd posłano gońca do p. Kamila. Lecz ten otrzymał już wtedy odenie list z poleceniem spakowania bagaży i natychmiastowego wyruszenia na stację kolejową, aby zdążyć na czas do portu, skąd nasz statek odchodził wreszcie, nie pocztkowo obli-

czaliśmy.

W ten sposób słon ten pozostał w dżungli Badikaha, lecz jeden z naszych przyjaciół, p. De Chanaud, przyrzekł mi odnaleźć go i przysłać do Polski czasko i kły.

Są to oddzielne epizody z naszego życia myśliwskiego. Było ich w rzeczywistości dużo więcej, lecz podaje je tu jako charakterystyczne dla polowania na poszczególne zwierzęta.

Jednak nakiekwaszem i dajacem największą i najostrejszą emocję, jest polowanie nocne.

Zapadła ciemna noc podzwrotnikowa. Umilkły ptaki i owady. Cisza panuje wszędzie niezamocna. Czasem tylko odezwie się z wierzchołka drzewa, cykada, lub piśnie gwoździowy ptak.

Około godziny 10-ej lub 11-ej doleci zdala chichot chłeny, lub przeraźliwy ryk lewada. Zaczna

śmigać i przeciągają lecąc duże nietoperze. Z miękkim szumem szybować zacznie nad dżunglą tajemniczy lelek czarno-biały.

Czas już! Myśliwy wkłada na nogi swoje trzewiki, wiska na głowę cappek z umocowaną doń acetylenową lampką z wielkim reflektorem i, wzięwszy dubeltówkę, nabita grubymi łótkami, zanurza się w dżungli.

Sunie powoli, cicho, odwracając przed sobą morze trawy, grupy krzaków, drzewa i gołę, czarne, wypalone miejsca. Na 40 — 50 metrów wszysko widać jak na dłoni. Niby białe widma kofy są się drzewa i krzaki, niby biała ściana, wznoszą się zaróżnionymi trzcini i suchej trawy. Ledwie dostrzeżalna ścieżka zwierzęca wije się jak chwyty w powietrzu dżungli.

Wystawa prac konkursowych na budowę świątyni.

Росен Димитрие в Белиморо, оп. Рак. и. Ватанска Зра.